# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

## Dokoła przesilenia gabinetowego.

Pan Jan Brejski, poseł do Sejmu ustawodawczego, nadesłał Naczelnikowi Państwa dnia 20 czerwca o godz. 12 min. 30 popołudniu list następującej treści:

Warszawa 20 czerwca 1920 r.

Do Pana Naczelnika Państwa w Warszawie.

W toku układów w sprawie utworzenia nowego gabinetu Kluby poselskie: P. P. S., P. S. L., P. S. L., „Wyzwolenie", P. S. L. Lewica i N. P. R. uznały na wspólnej konferencji, że są zdolne do utworzenia rządu parlamentarnego, jeżeli na jego czele stanie poseł Witos i jeżeli on zajmie się formowaniem gabinetu. Na życzenie przedstawicieli wymienionych klubów, przedłożyły marszałkowi Sejmu wniosek, aby zaproponował Panu Naczelnikowi powierzanie p. Witosowi misje utworzenia gabinetu i prezydjum Radzie ministrów. Z chwilą przyjęcia tej propozycji przez pana Naczelnika Państwa, będą uważać moją misję za skończoną.

Podpisano: Jan Brejski, poseł do Sejmu ustawodawczego.

Pan marszałek Sejmu dnia 20 b. m. o godz. 4-ej po południu zaproponował panu Naczelnikowi państwa imieniem Sejmu powierzenie misji utworzenia nowego Gabinetu posłowi Wincentemu Witosowi.

O godz. 5-ej popołudniu Naczelnik Państwa wystosował do posła Witosa następujące pismo:

Do Pana Wincentego Witosa, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie.

W porozumieniu z Sejmem ustawodawczym, w osobie jego marszałka, powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa, Belweder, dn. 20 czerwca 1920 roku. Podpisano Józef Piłsudski Naczelnik Państwa.

Marszałek Sejmu udał się o godz. 4-ej do Belwederu i przedstawił Naczelnikowi państwa zapatrywania Klubów w przedmiocie utworzenia rządu, stosunku liczbowego głosów i zapatrywanie własne, że w danym układzie stronnictw większość absolutna nie jest konieczna, że wystarczy większość relatywna. Naczelnik Państwa przyjął to przedstawienie rzeczy. Termin konferencji z posłem Witosem zostanie osobno umówiony. Równocześnie kiedy marszałek Sejmu komunikował w gmachu sejmowym posłowi Witosowi, iż Naczelnik Państwa zaakceptował propozycję większości Klubów i jego własną, kancelarja naczelnika państwa wystosowała do posła Witosa pismo zapraszające go na konferencję do Belwederu na godz. 4 min. 45. O godzinie 4 min. 45 poseł Witos zjawił się na posłuchanie u Naczelnika Państwa i po konferencji otrzymał pismo powierzające mu utworzenie nowego Gabinetu.

Poseł Witos rozpoczął o godzinie 7 wieczorem konferencję z przedstawicielami Klubów. Z ramienia lewicy P. S. L. posłowie Putek i Sejn, tak samo jak przedstawiciel K. P. K. Fedorowicz oświadczyli, że czynnego udziału w rządzie nie wezmą. Poseł Witos konferował następnie z przedstawicielami N. P. R., P. S. L. „Wyzwolenie i P. P. S. Narady dotyczyły osobistego składu Gabinetu. O godz. 10 wieczorem narady odroczono do dnia następnego.

## Premjer czeski o kwestji Cieszyńskiej.

**Praga, 20 czerwca.** (PAT). Czeskie biuro prasowe wydało wczoraj urzędowy komunikat o expose ministra Benesza w sprawie cieszyńskiej. Dr. Benesz oświadczył, że koalicja nie zmierza w kierunku rychłego rozwiązania kwestji spornych w Europie i oznajmił, że wyłoniła się myśl rozjemczego załatwienia sprawy Śląska Cieszyńskiego. Dr. Benesz przedłożył konferencji paryskiej protest, w którym domagał się przywrócenia porządku, przeprowadzenia plebiscytu i powstrzymania polskich gwałtów. W tym czasie nadszedł do Paryża protest warszawskiego Sejmu i oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych Patka o czesko - słowackich gwałtach, które uniemożliwiają plebiscyt. Ponieważ konferencja ambasadorów otrzymała z obu stron skargi na gwałty, a pragnęła za każdą cenę nakłonić oba narody do podjęcia współpracy, postanowiła przeto zwrócić się do obu ministerstw z zapytaniem, czyba kwestja cieszyńska nie dała się załatwić w drodze rozjemczej. Równocześnie konferencja ambasadorów postanowiła wysłać posiłki wojskowe na Śląsk Cieszyński i mianować innego francuskiego generała naczelnym komendantem wojsk na Śląsku Cieszyńskim. Zapowiedziano również wysłanie do Cieszyna nowego członka komisji plebiscytowej, którym będzie reprezentant Stanów Zjednoczonych.

Po szeregu informacji konferencja odnośnie do sądu rozjemczego skonstatowała, że o kwestji tej rozstrzygnąć mogą definitywnie tylko Praga i Warszawa, dokąd powracają zarówno czeski jak i polski minister spraw zagranicznych. Obaj ministrowie będą konferowali z miarodajnymi czynnikami, a potem powrócą znowu do Paryża, gdzie zakomunikują definitywną odpowiedź. Wreszcie skonstatowano w Paryżu, że należałoby jaknajrychlej przywrócić normalne stosunki, a problem cieszyński na tej lub owej drodze rozważać w duchu odpowiednim dla pokojowego współżycia narodów, które nie powinno być zamącone.

Dr. Benesz oznajmił dalej, że ani konferencja ambasadorów, ani też państwa koalicyjne nie chcą narzucać niczego Polsce i Czechosłowacji, ani też nie chcą narzucać warunków układu pokojowego. Dr. Benesz zaznaczył w końcu, że pragnie, aby wszystkie polityczne czynniki czeskie mogły się wypowiedzieć w sprawie Cieszyńskiej.

## Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 20 czerwca.

Na północ od Bobrujska aż do Dźwiny obustronna działalność wywiadowcza.

Na odcinku poleskim rozgorzały silne walki na linji Uszy.

Dalej na południe kontaktu z nieprzyjacielem niema.

Pierwszy zastęp. szefa sztabu gen.
KULIŃSKI, gen. podpor.

## Walki wojsk łotewskich.

**Ryga, 19 czerwca.** (PAT). Telegram spóźniony. Komunikat sztabu łotewskiego: Na południe od Kochanowicz silne oddziały wywiadowcze, po uporczywej walce zdobyły wsie Wysoka i Miedzianka. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe i ręczne. Atak bolszewików na wieś Browki został odparty. Na wschód od jeziora Osweja zajęliśmy wsie Ignalę i Nasietrowo, gdzie zdobyliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Podpisano pułkownik sztabu generalnego Ceplic.

## Polski zarząd Wołynia.

**Włodzimierz Wołyński, 20-go czerwca.** (PAT) Dnia 18 b. m. rozlepiono rozporządzenie naczelnego wodza o przekazaniu zarządu Wołynia rządowi Rzeczypospolitej polskiej. Cała ludność powitała to rozporządzenie wielką radością, jako spełnienie swych najgorętszych życzeń.

Z inicjatywy burmistrza Werda (rosjanina) utworzył się komitet złożony z przedstawicieli wszystkich narodowości, celem urządzenia uroczystego obchodu dla uczczenia epokowej chwili powrotu Wołynia do swej macierzy. Obchód odbędzie się dnia 27 b. m.

## Niemieckie rządy na Śląsku.

**Bytom, 20 czerwca.** (PAT). Niemcy próbują zastosować na Górnym Śląsku uchwalone dla państwa niemieckiego ogromne podatki. Wobec tego polski komitet plebiscytowy oficjalnie wygłosił wyjaśnienia w którym zaznacza, że takie podatki zagrażają poważnym wstrząśnieniem ustroju administracyjnego i gospodarstwa społecznego całego kraju, ponieważ podnoszą one w ogromnym stopniu dotychczasowe podatki. W dalszym ciągu komitet oświadcza, że zwrócił się do komisji międzysojuszniczej z odpowiednim przedstawieniem, aby na podstawie traktatu pokojowego podatków tych nie zatwierdziła. Mieszkańcy Górnego Śląska nie są obowiązani do płacenia nowych podatków i odnośne nakazy płatnicze winni odsyłać urzędom podatkowym z powrotem.

## O stosunki polsko-czeskie.

**Praga**, 20 czerwca. (PAT) — „Lidowe Nowiny" donoszą, że w najbliższym czasie przybędzie na Śląsk Cieszyński dr. Benesz, który następnie wyjedzie do Opola gdzie ma się spotkać z polskim ministrem spraw zagranicznych, panem Patkiem.

## Z konstytuanty gdańskiej.

**Gdańsk**, 20 czerwca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja polityczna, po zakończeniu której przystąpiono do pierwszego czytania projektu konstytucji.

## Bojkot Węgier.

**Bupadeszt, 20 czerwca.** (Pat.) Radjo. Proklamowany przez międzynarodowy Związek bojkot Węgier ma się zacząć dziś w nocy. Jak się dowiaduje Węgierskie biuro korespondencyjne, stanowisko rządu węgierskiego wobec planowanego bojkotu jest następujące: Rząd węgierski względem wszystkich państw, które będą bojkotowały Węgry, zrobi użytek z przysługującego mu prawa i zarządzi środki odwetowe i poczyni takie same zarządzenia, jak odnośne państwa wobec Węgier.

**Wiedeń,** 20 czerwca. (PAT) Wied. B. K. donosi z Berna: Komitet szwajcarskich związków zawodowych ogłosił odezwę w sprawie bojkotu Węgier. Komitet oświadcza, że kolejarze, pocztowcy i robotnicy szwajcarscy nie będą narazie brali czynnego udziału w bojkocie, jednak w razie potrzeby, przyłączą się do bojkotu i nie będą wysyłali przesyłek kolejowych i pocztowych.

**Wiedeń,** 20 czerwca. (PAT) Radjo. Wied. B. K. donosi z Lincu, że mężowie zaufania niemieckich związków zawodowych postanowili podobnie jak solnogrodzka grupa posłów chrześcijańskich przeszkodzić zamierzonemu bojkotowi Węgier.

**Budapeszt, 20 czerwca.** (PAT) Radjo. Krajowy związek chrześcijańsko-socjalnych kolejarzy postanowił w razie przeprowadzenia bojkotu Węgier przez organizację amsterdamską, wstrzymać wysyłkę wszelkich środków spożywczych do Austrji i innych państw ościennych.

## Strejk rolny na Węgrzech

**Morawska Ostrawa,** 20 czerwca. (PAT). „Lidowe Nowiny" donoszą z Pressburga, że w południowej Słowaczyźnie w piętnastu wielkich dobrach wybuchł strejk robotników rolnych, wywołany przez agitatorów węgierskich.

## Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

**Wiedeń,** 20 czerwca. (PAT) Radjo. Wied. B. K. donosi z Berlina: Układy Fehrenbacha z niemiecką partją ludową postąpiły wczoraj o tyle, że zakończenie przesilenia nastąpi zapewne jeszcze dziś.

## Tureckie niebezpieczeństwo.

**Poldhu,** 20 czerwca. (PAT) Radjo. Tureckie wojska nacjonalistyczne, które zaatakowały anglików pod Ismit, rosną z dnia na dzień w siłę.

## Irlandja nie otrzyma niepodległości.

**Londyn,** 20 czerwca. (PAT). Havas. Lloyd George przyjął delegację kolejarzy angielskich i irlandzkich i oświadczył im, że rząd nie zgodzi się na utworzenie niezależnej republiki irlandzkiej i przypomniał, że prezydent Stanów Zjednoczonych Lincoln wolał 5 lat wojny i stratę miljona ludzi, niż zgodzić się na niepodległość Stanów Południowych. Rząd angielski gotów jest postąpić podobnie.



## O ruch kolejowy w Irlandji.

**Paryż,** 20 czerwca. (PAT). Radjo. Jak donosi „Talin" z Londynu, przewodniczący angielskich kolejarzy Thomas oświadczył, iż rząd nie może odstąpić od transportu amunicji do Irlandji, ale będzie się starał unikać wszelkich prowokacji. Rząd jest również gotów przyjąć delegację sinfeinistów. Jeżeliby mimo to kolejarze wstrzymali transporty broni i amunicji, rząd byłby zmuszonym wstrzymać ruch kolejowy w Irlandji, co byłoby połączone z poważnemi następstwami tak dla kolejarzy, jak też dla ludności.

## Los rządu Kołczaka.

**Paryż, 20 czerwca.** (PAT) Havas. Z Władywostoku donoszą, że skazani ministrowie rządu Kołczaka zapelowali do Lenina i Trockiego. Egzekucja została odroczona.

## Odwołanie posła rządu sowieckiego ze Stanów Zjednoczonych.

**Nowy Jork,** 30 czerwca. (PAT). Havas. Koła rządowe dowiadują się, że rząd sowiecki odwołał ze Stanów Zjednoczonych swego przedstawiciela Martinsa. Prywatnie informacją, że Martins sam zażądał odwołania z obawy przed aresztowaniem i wygnaniem, czego domagało się amerykańskie ministerstwo pracy.

## O stosunki z Rosją.

**Chorsea,** 20 czerwca. (PAT) Radjo. „Daily News" donosi, że Lloyd Georg dołoży na koferencji w Spaa usiłowań, aby przekazać uczestnikom konferencji o konieczności nawiązania stosunków z Rosją i, że hrabia Sforza będzie go popierał.

## Cesarz Wilhelm chory.

**Poldhu,** 20 czerwca, (PAT) Radjo. „Neue Badische Landeszeitung" otrzymuje z bardzo jakoby wiarogodnego źródła wiadomość, że ekscesarz Wilhelm zachorował bardzo niebezpiecznie.

## Niepewność na rynku towarowym w Marsylji.

**Paryż,** 20 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Z Marsylji donoszą: Na rynku tutejszym panuje niepewność i niepokój. Kupcy wstrzymują się z zakupami wyczekujące dalszej zniżki cen. Jest nadzieja, że tendencja żnikowa utrzyma się. Za nasiona, których cena wynosiła przed miesiącem 300—400 fr. płacą obecnie 275 do 205 fr. Za groch dzy, suchy, płacą obecnie 205 fr. (dawniej 295); za groch zielony płacą obecnie 205 fr. (dawniej 210); za fasolę płacą obecnie 200 fr. (dawniej 220) itd. Również spadają ceny kakao, cukru, kauczuku, skór i t. p. Fabrykanci mydła usiłują utrzymać ceny dawniejsze, mimo spadku cen tłuszczów i olejów potrzebnych do wyrobu mydła. Ceny owoców i jarzyn bez zmiany. Tranzakcje dokonywane są wyłącznie na Lugdun i Paryż.

## Trágiczne dni Kijowa.

Dochodzi nas wzruszający nieomal, smutny strzęp polskiej prasy kresowej. „Dziennik Kijowski“ z dnia 10 czerwca. Pismo wydane już w zdenerwowaniu i atmosferze niepokoju i obaw przed tem, co nastąpić miało już jutro, a więc pisma numer ostatni. Ale artykuł wstępny p. t. „Co się dzieje“? ma w sobie dużo wiary, że tak źle nie będzie. Tylko pewna tragiczna rezygnacja przebija z tych wstępnych słów:

Biedni kijowianie słuchają w zdenerwowaniu i niepokoju huku wysadzanych mostów, których dotychczas nikt, ani niemcy, ani bolszewicy, ani Denikin nie wysadzał; przyglądają się przeciągającym przez ulice miasta oddziałom i taborom i myślą, że powtarza się to, co już czternaście razy mogli obserwować—że Kijów ma znowu zmienić pana.

Najpotworniejsze wieści i plotki krążą z ust do ust i wierzą im wszyscy i denerwują się wzajem szerząc tylko zamęt i lęk. I to jest największa bieda Kijowa.

Było to po śmiałym manewrze kawalerji Budiennego, który uderzył na skrajne prawe skrzydło armji polskiej i dotarł pod Berdyczów i Żytomierz.

Rozpoczęło się przegrupowanie wojsk. — Przyczółek mostowy po lewym brzegu Dniepru był szybko zwijany. — Oddziały polskie ewakuowały lewy brzeg Dniepru i przechodziły na nowe linje. — Za nimi ciągnęły głucho postukując po bruku tabory i wozy. Ludność z trwogą patrzyła na te manewry.

Ale dziennik polski w Kijowie pocieszał swych czytelników jak mógł. Więc pisał:

Zwinięcie przyczółka mostowego nie jest bezpośrednio groźne dla Kijowa. — Po wysadzeniu bowiem mostów nie może być mowy ani o natarciu bolszewików na Kijów przez Dniepr, ani nawet nie będą mogli łatwo ostrzeliwać Kijowa.—Prawy brzeg Dniepru tak bowiem góruje nad lewym, że artylerja polska z łatwością będzie mogła panować nad szerokim pasem brzegu lewego i nad baterjami bolszewickiemi, gdyby przyszła im ochota zbyt blisko się przysunąć.

Kijów jest więc odcięty, ale nie zagrożony bezpośrednio.

Nieprzyjaciel sprawiając nam trudności, sam wplątał się w sytuację daleko trudniejszą.

Ale tymczasem przez przerwanie się sił bolszewickich przez Dniepr i Teterew na północy pod Czarnobylem, sytuacja dla armji polskiej stała się trudną. Wojska broniące Kijowa, musiały rozpocząć planowy odwrót na linję Teterewa. — I wtedy kronikarz „Dziennika Kijowskiego“ notuje skrzętnie ostatnie nastroje przed cofnięciem się armji polskiej:

Wczoraj miasto stało się [illegible] ofiarą mnóstwa prowokac[illegible] nych plotek i panicznych pogłosek. Po raz 14 czy 15-sty przystawała na trotuarach publiczność, przyglądając się ciągnącym przez ulice miasta szarym wężom wojska, które w celu przegrupowania, nie odwrotu, przeciągały za miasto.

Postawa, duch, oczy tych żołnierzy przeczyły zajęczemu nastrojowi kijowian...

„Nie cofamy się lecz nacieramy“ — odpowiadali wesoło żołnierze na natarczywe zapytania niespokojnych przechodniów.

Pomimo to jednak wczoraj życie kijowskie zaczęło zamierać. — Ani funta chleba na targu, a rzodkiew, truskawki i inne specjały tylko za carskie, za carskie...

Wreszcie echa wybuchów doniosły o zburzeniu mostów na Dnieprze. Z tej strony więc nie grozi miastu żadne niebezpieczeństwo.

Na zagrożone sekcje właśnie udały się te „cofające“ się wojska, duch zaś tego wojska polskiego jest najlepszą rękojmią wolności i spokoju dla miasta.

Kursujące wczoraj po mieście wśród tysiąca innych, niegodnych sprostowania plotek, wiadomości o zajęciu Berdyczowa przez konnicę Budiennego, okazały się zmyślonemi i nieodpowiadającemi prawdzie“.

A tymczasem nieuchronnie zbliżał się moment odwrotu. — Ludność polska i część rosyjskiej opuściła wraz z wojskiem miasto.

Kijów poraz piętnasty miał przejść tragiczną chwilę powrotu wojsk bolszewickich do miasta.

Biedne miasto ten Kijów!

## Misja niemiecka w Londynie.

Pisma niemieckie podają wiadomość, że w ostatnich dniach bawiła w Londynie pod przewodnictwem p. Merza, kontrolera niemieckiego urzędu aprowizacyjnego, oficjalna misja rządu niemieckiego do W. Brytanji. Misja ta odbyła szereg konferencji z rządem niemieckim.

Z nieznanych, jak piszą dzienniki paryskie, powodów, o wizycie tej nic się w Londynie nie mówiło i głęboką tajemnicą otaczano przyjazd delegacji niemieckiej, oraz przedsięwzięto zarządzenia ze strony rządu angielskiego, by nie były opublikowane żadne szczegóły tyczące się wyników konferencji reprezentantów obu rządów.

Przypadkowo wpadło w ręce „Times'a“ oświadczenie misji niemieckiej, w którem to oświadczeniu rząd niemiecki prosi rząd W. Brytanji o dostarczenie bezpośrednio dla Niemiec niezbędnych dla utrzymania dotychczasowych racji. Misja niemiecka żądała również, by Niemcy zostały upoważnione do zatrzymania pewnych okrętów, które powinny przejść w ręce sprzymierzeńców. Niemcy skarżą się, że zostało im za mało okrętów, i muszą płacić za przewóz okrętowy więcej niż inne narody.

Co znaczą te tajemnicze delegacje niemieckie do Londynu. — Czem tłomaczyć to osłanianie se[illegible]m pobytu oficjalnych misji [illegible] niemieckiego w Londynie, [illegible] ęciem i bez wiedzy innych koalicjantów? Niemcom niewątpliwie bardzo zależy na środkach żywności, by mogli tym angielskim podarunkiem podtrzymywać dobrą aprowizację terenów plebiscytowych, co jest jednym ze środków propagandy.

Ale dziwne są te potajemne konferencje niedawnych wrogów, zwłaszcza wobec ostatnich relacji o utracie Górnego Śląska ze strony Polski na rzecz Niemiec i rozgłaszanych w prasie lewicowej paryskiej pogłosek o pogłębieniu się nieporozumień między Anglią i Francją.

# Łódź.

### „Swięto powszechnego nauczania“.

W dniu 26 b. m., o godz. 11-ej rano zorganizowane będzie „Swięto powszechnego nauczania“, połączone z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pierwszego gmachu szkoły miejskiej powszechnej, przy ul. Zagajnikowej.

Według ułożonego programu zapowiedzianej uroczystości, rano nastąpi zbiórka dzieci przed magistratem, gdzie zgromadzą się również — prezydjum magistratu, przedstawiciele zarządów innych miast, reprezentanci instytucji państwowych, komunalnych i społecznych miejscowych i zamiejscowych.

Defilada dzieci odbędzie się przez Główną, Piotrkowską do Placu Wolności.

W celu opracowania szczegółowego programu i załatwienia spraw związanych z przygotowaniem „Swięta powszechnego nauczania“, wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: pp. dr. Kopciński, inspektor Grabiński, Papis, Brojerski, Zalewski, Wysznacki i Kaszyński.

### Reperácja chodników.

Nareszcie doczekamy się wkrótce całych i gładkich chodników, umożliwiających swobodne chodzenie bez wykrzywiania nóg i natrafiania na wyboje.

Magistrat powierzył projektowane oddawna roboty około budowy lub przebudowy chodników przed domami prywatnemi, na rachunek właścicieli nieruchomości, przedsiębiorcy p. W. Macowi, nie mogąc doczekać się na dobrowolne rozpoczęcie robót przez kamieniczników.

Zobowiązano przytem przedsiębiorcę, aby przystąpił do robót natychmiast i oznaczono termin ich wykończenia.

### Zapasy węgla na Górnym Sląsku.

Według otrzymanych przez Łódzki Komitet Giełdowy informacji od Ministerjum przemysłu i handlu, zapasy węgla na Górnym Sląsku w drugiej połowie maja r. b. wynosiły 274.438 tonn.

### Sekcja kierowników i dyrektorów.

Wobec przewidzianego braku majstrów fabrycznych i wobec tego, że wychowańcy szkoły włókienniczej będą mogli zajmować takie stanowiska dopiero za kilka lat — przy Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych w Łodzi, utworzyła się Sekcja kierowników i dyrektorów, której celem będzie podniesienie wiedzy fachowej majstrów wogóle i utworzenie z inteligentnych robotników nowego zastępu majstrów, przez wygłaszanie perjodycznych odczytów fachowych i kursów wieczorowych.

### Odwołanie wiecu.

Z powodu niemożności przybycia posłów Narod. Partji Robotn. z Warszawy, wywołanego nagłemi powikłaniami politycznemi, zapowiedziany wczoraj w teatrze Wielkim wiec Narodowej Partji Robotniczej został odwołany.

### Wiec Ch. N. S. P.

Wczoraj, o godz. 4-ej po poł. w sali Domu Ludowego (Przejazd № 34), odbył się wiec sprawozdawczy Klubu Sejmowego, zwołany przez Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo pracy. Przemawiali: poseł łódzki p. Harasz, prof. Czerniewski i inni.

Po wygłoszonych referatach, przewodniczący odczytał rezolucję, którą jednomyślnie przyjęto. Rezolucja domaga się:

1) utworzenia rządu narodowego, do którego weszłyby wszystkie twórcze żywioły z najgodniejszych synów Ojczyzny; 2) całkowicie odpowiedzialnego rządu za politykę Państwa polskiego; 3) silnego rządu, któryby dał energiczne poparcie samoobrony społeczeństwa; 4) szybkiego uzyskania własnych terytorjalnych granic na Wschodzie, bez uszczerbku dla Państwa Polskiego; 5) czujnej, silnej i energicznej polityki na Zachodzie.

### Zamknięcie Stowarzyszenia.

Wobec odmowy ze strony Województwa Łódzkiego legalizacji żydowskiego Stowarz. młodzieży „Zukunft“ (Przyszłość), komisarz rządu na m. Łódź — polecił komendzie Policji Państwowej natychmiast zamknąć stowarzyszenie, istniejące przy ul. Zachodniej № 66, oraz roztoczyć ścisły nadzór, aby założyciele nie rozwijali czynności swych wbrew powyższemu orzeczeniu Województwa.

### Teatr Polski.

**Ostatni występ p. M. Mirskiej.**

Dziś, w poniedziałek wybitna artystka p. M. Mirska żegna publiczność kreacją Reny w „Kobiecie bez skazy“ erotycznej komedji G. Zapolskiej. Jednocześnie Teatr zaznacza, że „Kobieta bez skazy“ graną jest dziś po raz ostatni.

Jutro „Kontroler wagonów sypialnych“ wesoła farsa Bissona, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując gorąco wszystkich grających.

„Dama od Maksyma“ głośna i nadzwyczaj wesoła farsa J. Feydeau ukaże się w środę, 23 b. m.

### Dwa wieczory Rity Sacchetto.

We wtorek i środę dnia 22 i 23 b. m. o godz. 8 i pół wiecz., będziemy mieli okazję podziwiania jednej z najznakomitszych spółczesnych tancerek Ritę Sacchetto z udziałem jej uczenicy Walerji Konczyńskiej i pianistki Stelli Landi.

Bilety do nabycia w księgarni A. Straucha, Dzielna 12.

### Co kradną?

Z fabryki Arona Goldbatowicza, przy ul. Wólczańskiej, skradziono kilka sztuk towaru wartości 90.000 mk. — Jako sprawca kradzieży aresztowany został Jan Dylewski, zamieszkały przy ul. Ludwiki 19.

Ze sklepu galanteryjnego G. Ledermana, przy ul. Nowomiejskiej № 5, skradziono towaru na sumę 15.000 mk.

## Chmury na zachodzie.

Organ socjalistów francuskich „L,Humaniré“ pisze w jednym z ostatnich numerów: „Lewicowe pisma, wychodzące w Prusiech Wschodnich, donoszą, iż reakcyjne grupy oficerskie zorganizowały ostatnio służbę sztafetową pomiędzy Bawarją, Pomorzem, Prusami Wschodnimi i Westfalją. Żołnierze zdemobilizowani w Berlinie natychmiast znaleźli zajęcie u wielkich właścicieli ziemskich w Prusiech. W Królewcu sformowała się ostatnio organizacja oficerów, nazywająca się sama „Stosstrupp“, grupą atakową.

By pozyskać opinję publiczną, reakcjoniści używają we wszystkich krajach niemieckich tej samej metody: czynią rewelacje o spiskach bolszewickich i oskarżają żydów o podtrzymywanie tych spisków“.

Socjalistyczny organ francuski dopatruje się w tych wyraźnie militarystycznych zakusach junkrów pruskich jedynie zwiastuna nowych reakcyjnych zamieszek wewnętrznych w Niemczech, czegoś w rodzaju niedawnego zamachu Kappa. Nie ulega kwestji, że w części ma rację, bowiem panowie pruscy nieszybko się jeszcze pogodzą z republikańską formą rządów, z upokorzeniem gospodarczem i politycznem, w które sami kraj swój wtrącili.

My jednak dopatrujemy się czegoś więcej w krecie robocie prusaków. Jest rzeczą jasną, iż o wiele bardziej, niż zamach stanu w Berlinie, leży junkrom na sercu zbrojne wystąpienie przeciw Polsce w razie, gdyby plebiscyty wypadły na naszą korzyć. „Stosstruppen“, „Heimatswehr, „Sicherheitswehr“ — to zamaskowane jednostki bojowe, które planowo i za milczącem, lub jawnem zezwoleniem rządu gromadzą się u naszych zachodnich rubieży, by przy nadarzającej się sposobności ruszyć wałem przeciw Polsce.

„L'Humanite“ zbywa okoliczność tę milczeniem. Socjaliści francuscy nie mogą znaleźć dość słów potępienia, by karcić polskie żywioły imperjalistyczne na wschodzie, nie znajdują jednak ani śladu chęci, by zaalarmować opinję europejską, iż knuje się zamach niemiecki na rdzennie polskie ziemie, wydarte ciemięzcy nie prawem siły, lecz sprawiedliwości.

Jednostronność sądów — ufamy, że nie umyślna — w każdym razie nie uspasabia dobrze opinji polskiej w stosunku do naszych hałaśliwych krytyków z nad Sekwany. **Czesław Ołtaszewski.**

Z powodu braku papieru który przybierać już zaczyna formy katastrofalne, numer dzisiejszy zmuszeni byliśmy wydać w rozmiarach zmniejszonych. Z tego też powodu wszystkie ogłoszenia dane na dziś zostały odłożone na inne terminy.




PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.